

Słowa Ewangelii według św. Mateusza 25, 31 - 46

Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: "Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie".

Wówczas zapytają sprawiedliwi: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?" A Król im odpowie: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili". Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: "Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!"

Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie." Wówczas zapytają i ci: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?" Wtedy odpowie im: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili". I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego».

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Wprowadzenie I (Wyobrażenie miejsca): Ustalenie miejsca jakby się je widziało. Postarajmy się zaangażować naszą wyobraźnię. Wyobraźmy sobie tę scenę i może nawet umieśćmy tam siebie. Wyobrażenia ma nam pomóc w modlitwie i ma nas utrzymać na modlitwie gdy przyjdą rozproszenia.

Wprowadzenie II (Prośba): Prosić Boga Pana naszego o to, czego chcę i pragnę. Prośmy o większą wrażliwość na innych w naszym życiu.

1. DWA ŚWIATY

Ewangelista bardzo jasno mówi, że sąd ostateczny będzie polegał na rozdzieleniu między owcami i kozłami, między błogosławionymi i potępionymi, między tymi, którzy staną po prawej stronie, stronie chwały i uznania przez Boga. Albo staną po lewej stronie, stronie potępienia i odrzucenia. Czas sądu będzie takim czasem zidentyfikowania do jakiego świata należą: czy do świata Boga i z Nim spędzę wieczność czy raczej okaże się, że należą do świata potępionych i odrzuconych.

To jakiego świata jestem obywatelem zależy ode mnie, od mojego postępowania, od mojej otwartości na tych najmniejszych.

I oczywiście, że wszyscy chcielibyśmy należeć do świata sprawiedliwych. Spróbujmy jednak odpowiedzieć sobie na to pytanie przez pryzmat naszych relacji z innymi, może z tymi najbardziej potrzebującymi w naszym otoczeniu?

2. Co UCZYNILIŚCIE JEDNEMU Z TYCH BRACI MOICH NAJMNIEJSZYCH?

Zachęcam do tego, abyśmy w tym punkcie trochę pomyśleli o tym, kto w moim środowisku, otoczeniu jest moim bratem najmniejszym? Nie szukajmy tych braci czy sióstr pod mostem, na marginesie społecznym czy wśród emigrantów (tam wiadomo, że są). Ale czy są również obecni w moim otoczeniu, w mojej rodzinie, pośród znajomych, w pracy? Kim są, co sprawia, że są najmniejsi i jakiej potrzebują pomocy, wsparcia? Co ja mogę dla nich zrobić?

3. KONKRETNE CZYNY

Jezus mówi o konkretnych czynach, które podejmując sprawiamy, że czynimy to samemu Jezusowi. Może warto na nie spojrzeć i zapytać siebie, z którym z nich jest mi najtrudniej, który z nich mam największe problemy?

Czy tą trudnością jest karmienie głodnych – oczywiście szeroko rozumiane, nie tylko karmienie fizyczne ale w każdym wymiarze.

A może mam trudność, aby gasić pragnienie u innych i znowu w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu.

Może trudno jest mi być otwartym na nieznajomych, przybyszów, tych którzy potrzebują schronienia, przygarnięcia?

Może trudno jest mi ubierać innych, tych którzy są nadzy?

Może trudno jest mi odwiedzać chorych i więźniów?

Z czym jest mi najtrudniej, porozmawiajmy o tym z Jezusem

Rozmowa końcowa

Ojcze nasz

P.S. Po zakończonej medytacji zrobię notatki z tej modlitwy:

- Co mnie poruszyło? Co mi zostaje z tej modlitwy? (Jedna, druga myśl którą będę chciał zapamiętać po modlitwie)
- Jakie uczucia towarzyszyły mi na modlitwie? I co je wywołało?
- Z czym wychodzę z tej modlitwy?